

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka
Protokolant:	Ewa Grychtoł

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2017 r. w Gliwicach

sprawy K. W. (W.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania K. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 29 grudnia 2016 r. **nr** (...)

- zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje ubezpieczonemu K. W. prawo do emerytury poczynając od dnia 1 grudnia 2016 roku;
- odstępuje od obciążania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kosztami zastępstwa procesowego.

(-) SSO Teresa Kalinka

Sygn. VIII U 311/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 grudnia 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił ubezpieczonemu K. W. prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § .4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Podstawą odmowy brak p15 lat pracy szczególnych warunkach. Organ rentowy ustalił, że ubezpieczony w szczególnych warunkach do dnia 1 stycznia 1999 roku przepracował 8 lat 2 miesiące i 14 dni, posiada 25 lat 10 miesięcy i 25 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Ubezpieczony w odwołaniu domagał się zmiany zaskarżonej decyzji zarzucając naruszenie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych

warunkach lub szczególnym charakterze poprzez bezzasadne przyjęcie, że ubezpieczony nie przepracował co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach ,w sytuacji gdy stan faktyczny jednoznacznie wskazuje, że taką pracę wykonywał przez wymagany okres. Zarzucił organowi rentowemu nierozpoznanie w sposób wyczerpujący całego materiału dowodowego .Zaznaczył ,że organ nie uwzględnił zaświadczenia byłego dyrektora (...) Przedsiębiorstwa (...) przedłożonego do wniosku z dnia 14 grudnia 2016 roku . Domagał się zmiany zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie prawa do emerytury po zaliczeniu do stażu pracy szczególnych warunkach okresu pracy w (...) Przedsiębiorstwie (...) od 30 kwietnia 1980 roku do 23 sierpnia 1989 roku, dopuszczenia dowodu z dokumentu , to jest zaświadczenia byłego dyrektora (...) Przedsiębiorstwa (...) w G. na okoliczność zatrudnienia ubezpieczonego w tym przedsiębiorstwie w okresie od 10 maja 1978 roku i przyznania prawa do wnioskowanego świadczenia Załączył zaświadczenie podpisane przez J. P. potwierdzające zatrudnienie na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. Świadcstwo pracy w szczególnych warunkach może wystawić jedynie pracodawca lub jego następca prawny. Nadto sprawa o prawo do emerytury była już przedmiotem postępowania przed Sądem Okręgowym w Gliwicach który wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2015 roku w sprawie VIII U 587 /5 oddalił odwołanie, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2016 roku oddalił apelację ubezpieczonego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. W. urodził się (...). W dniu 18 marca 2015 roku złożył wniosek o prawo do emerytury. Decyzją z dnia 30 marca 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił prawa do wnioskowanego świadczenia świadczenia, ponieważ ubezpieczony nie udowodnił wymaganego okresu pracy szczególnych warunkach. Odwołanie ubezpieczonego zostało oddalone, ponieważ Sąd Okręgowy uznał , że od 1 czerwca 1981 roku do 23 sierpnia 1989 roku nie wykonywał pracy kierowcy samochodu ciężarowego stale ich pełnym wymiarze czasu pracy. W aktach osobowych ubezpieczonego znajduje się umowa z dnia 1 czerwca 1981 na wykonywanie dodatkowych czynności spedycyjnych, załadunkowych, rozładunkowych i rozliczeniowych dokumentacji przewozowej. Z umowy tej wynika że, aby otrzymać dodatek za wykonywanie tych czynności ubezpieczony miał na nie przeznaczać co najmniej cztery godziny czasu pracy w ramach dniówki roboczej. Sąd Apelacyjny oddalając apelacje w podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w wracając uwagę ,że z treści wskazanej umowy wynika iż za powierzone czynności dodatkowe ubezpieczony otrzymywał dodatkowo określone wynagrodzenie, które w myśl § 6 umowy było obniżane o połowę, jeżeli czynności te były wykonywane przez czas krótszy niż cztery godziny dziennie . Ponadto z zeznań ubezpieczonego i świadków wynikało, że kierowali oni czasami samochodami o pojemności niższej niż 3,5 tony.

Ponownie składając wniosek ubezpieczony przedłożył zaświadczenie podpisane przez J. P. byłego dyrektora (...) Przedsiębiorstwa (...). Świadek J. P. w toku przesłuchania przed sądem zeznał, że był dyrektorem od 1983 roku. Odkąd objął to stanowisko nie zawierano z kierowcami umów o dodatkowe czynności. Nie wie na jakiej podstawie wypłacano kierowcom dodatki spedycyjne i nie wie na czym miały polegać te obowiązki, bo wszystkimi czynnościami spedycji innymi zajmowali się pracownicy bazy transportowej. Czynności spedycyjne wykonywane przez kierowców mogły polegać jedynie na tym, że odbierali zlecenie z biura i z tym zleceniem jechali po towar. Ubezpieczony nie mógł wykonywać prac załadunkowych i przeładunkowych, ponieważ nie posiadał ku temu stosownych uprawnień, a jedynie ponosił odpowiedzialność za załadowany towar. Nie znał szczegółów wynagradzania kierowcy .Jego zdaniem ubezpieczony mógłby wykonywać czynności spedycyjne jedynie w przypadku nieobecności pracownicy w biurze, ale możliwość taka jest jedynie teoretyczna, ponieważ nie przypomina sobie takiego przypadku. Za pracą w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy przemawia również to, że ubezpieczony nagminnie pracował w godzinach nadliczbowych na stanowisku kierowcy. Taką pracę wykonywał przez 99% faktycznego czasu pracy, a pozostały okres obejmował jedynie sytuacje awaryjne . Ponadto, skoro wszyscy kierowcy pracowali w godzinach nadliczbowych, to nawet gdyby ubezpieczony w drodze po towar, to i tak przez co najmniej 8 godzin dziennie pracował jako kierowca

Ubezpieczony zeznał, że nigdy żadnych czynności spedycyjnych nie wykonywał, nigdy nie pracował w biurze. Nie miał uprawnień do załadunku i wyładunku materiałów sypkich. Zgodnie z przepisami, podczas załadunku samochodu

ciężarowego musiał przebywać obok samochodu. Woził samochodem ciężarowym powyżej 3,5 tony materiały sypkie na terenie całego ówczesnego województw (...).

Sąd ustalił, że w dniu 1 czerwca 1981 roku zawarł umowę z pracodawcą na wykonywanie dodatkowych czynności obejmujących prace spedycyjne, załadunek, wyładunek, rozliczanie i odpowiedzialność za towar. W § 3 określono stawki za powyżej wymienione czynności, które uzależnione były od rodzaju samochodu

Zachowały się karty zarobkowe z lat od 1983 do 1989 i z akt tych wynika, że ubezpieczony w każdym miesiącu w latach 1983, 1984, 1988, 1989, 1985 - za wyjątkiem września, 1987 - za wyjątkiem stycznia pracował w nadgodzinach i w każdym miesiącu otrzymywał dodatek spedycyjny. Wynosił on do 20% wynagrodzenia liczonego według stawki godzinowej, a od 1987 roku był płacony praktycznie w stałej wysokości - wyższej od przewidzianej w umowie z 1981 roku.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie akt organu rentowego, akt sądowych ubezpieczonego, przesłuchanie świadka J. P. oraz przesłuchania ubezpieczonego. Tym dowodom dał wiarę.

Sąd zważył co następuje:

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zaszyły przesłanki do wznowienia postępowania na podstawie art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia wniosku o emeryturę. Zgodnie z tym przepisem 1. Prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

2. Jeżeli prawo do świadczeń lub ich wysokość ustalono orzeczeniem organu odwoławczego, organ rentowy na podstawie dowodów lub okoliczności, o których mowa w ust. 1:

1) wydaje we własnym zakresie decyzję przyznającą prawo do świadczeń lub podwyższającą ich wysokość;

2) występuje do organu odwoławczego z wnioskiem o wznowienie postępowania przed tym organem, gdy z przedłożonych dowodów lub ujawnionych okoliczności wynika, że prawo do świadczeń nie istnieje lub że świadczenia przysługują w niższej wysokości; z wnioskiem tym organ rentowy może wystąpić w każdym czasie;

3) wstrzymuje wypłatę świadczeń w całości lub części, jeżeli emeryt lub rencista korzystał ze świadczeń na podstawie nieprawdziwych dokumentów lub zeznań albo w innych wypadkach złej woli.

Ubezpieczony przedłożył nowy dowód w postaci zaświadczenia byłego dyrektora (...) Przedsiębiorstwa (...). Z ustalonego stanu faktycznego w sposób bezsporny wynika, że K. W. w okresie od 30 kwietnia 1980 roku do 23 sierpnia 1989 roku pracował jako kierowca samochodu ciężarowego. Bezsporne również jest, że w dniu 1 czerwca 1981 roku została zawarta umowa o dodatkowe czynności

W oparciu o zeznania dyrektora przedsiębiorstwa należy przyjąć, że umowa ta miała stanowić podstawę do wypłaty dodatku spedycyjnego oraz dodatku za prace załadunkowe i przeładunkowe, który to czynności kierowca nigdy nie wykonywał.

Po pierwsze, ubezpieczony nie miał uprawnień do wykonywania prac załadunkowych i przeładunkowych, rozładunkowych.

Po drugie, czynnościami spedycyjnymi wykonywały osoby zatrudnione w biurach. Kierowcy z czynności spedycyjnych wykonywali tylko te, które polegały na zabrananiu z biura zlecenia uprawniającego do odbioru towaru. Nigdy nie było takiej sytuacji, aby ubezpieczony wykonywał czynności spedycyjne. Jego praca polegała wyłącznie na pracy kierowcy samochodu ciężarowego i niczym nie różniła się od pracy kierowców innych samochodów ciężarowych, z którymi od

czasu objęcia stanowiska dyrektora przez świadka P. nie zawierano umów określających zasady wynagradzania za dodatkowe czynności.

Po przecie, o tym, że ubezpieczonej nie wykonywał czynności opisanych w umowie dnia 1 czerwca 1981 roku świadczy pośrednio wysokość otrzymywanego dodatku za spedycję. Skoro pracownik zgodnie z umową z dnia 1 czerwca 1981 roku był uprawniony do dodatku w pełnej wysokości za co najmniej 4 godziny dziennie, to wysokość wynagrodzenia za tę pracę była iluzoryczna w stosunku do zarobku osiąganego za pracę na stanowisku kierowcy, którą miałby wykonywać w takim samym wymiarze czasu pracy. Dodatek spedycyjny stanowił równowartość od kilku procent do 20 procent wynagrodzenia ze stawki godzinowej.

Zdaniem Sądu, po przesłuchaniu byłego dyrektora Zakładów (...), należało przyjąć, że umowa z dnia 1 czerwca 1981 roku miała stanowić podstawę do podwyższenia wynagrodzenia dla kierowców samochodów ciężarowych. Była formą premii, a nie wynagrodzenia za faktycznie wykonywane czynności).

Nadto, bezsporne w sprawie jest, że ubezpieczony praktycznie w każdym miesiącu pracował w nadgodzinach. Nawet, gdyby okazało się, że oprócz prowadzenia samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony sporadycznie prowadził samochód o mniejszej ładowności, to były to sytuacje awaryjne nie wykluczające przyjęcia, że był kierowcą samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd przyjął, że pracę świadczoną przez ubezpieczonego w Zakładach (...) w spornym okresie należy zaliczyć jako pracę, o której mowa w wykazie A Dziale VII poz. 2 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Tym samym ubezpieczony udowodnił ponad 15 lat pracy w warunkach szczególnych i spełnił wszystkie warunki do przyznania prawa do emerytury. Prawo do emerytury przyznano od miesiąca, w którym złożony został wniosek

Wyrok wydano na podstawie art. 47⁷¹⁴ § 2 kpc. O kosztach orzeciono na podstawie art. 102 . kp uznając, że w sprawie zaszyły szczególnie uzasadnione okoliczności uzasadniające odstąpienie organu rentowego od ponoszenia kosztów zastępstwa procesowego. Organ rentowy nie mógł na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uwzględnić odwołania ubezpieczonego. Dopiero poszerzone o nowy dowód i przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło na odmienną ocenę stanu faktycznego od dokonanej w poprzednim postępowaniu sądowym.

(-) SSO Teresa Kalinka